

Andrzej ŁAPICKI

## POWITANIE JANA PAWŁA II W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA (13 VI 1987 r.)

Wasza Świątobliwość!

Nasz Najukochańszy Ojciec Święty!

Z bijącym sercem witają twórcy polscy Waszą Świątobliwość. Niedaleko stąd, na tym samym szlaku królewskim, w kościele Ojców Bernardynów istniał niegdyś fragment polichromii, przedstawiający czarne chmury i przecinający je ostry promień światła. Twoja obecność wśród nas, Ojciec Święty, jest tym promieniem przecinającym czarne chmury naszego codziennego bytowania.

W naszej codziennej pracy, w naszej twórczości pamiętamy słowa Twoje, Ojciec Święty, określające kulturę chrześcijańską – że wszystko to, co czyni człowieka bardziej ludzkim, co go humanizuje, wszystko to, co kieruje go w stronę wartości „być”, a nie „mieć” – jest kulturą chrześcijańską.

Nie jest naszym celem wprowadzanie kultury do Kościoła, bo ona jest w nim od lat tysiąca. Chcemy wprowadzić Kościół do kultury, chcemy zbudować jedną, jednolitą w swej różnorodności kulturę chrześcijańskiego Narodu. Narodu chrześcijańskiego od lat tysiąca, Narodu chrześcijańskiego na następne tysiąclecia.

Składamy Ci w ofierze, Ojciec Święty, nasze solidarnie bijące serca, czekając na słowa Twoje, które jak ów promień rozjaśniają nam nasze pochmurne, a przecież tak ukochane polskie niebo.

Niech mi wolno będzie jeszcze przytoczyć krótki wiersz – modlitwę Jerzego Lieberta, modlitwę, którą mówiliśmy przygotowując się do zawodu aktorskiego w ciemnych latach okupacji:

Wśród złych moich uczynków, jak wśród traw ospałych,  
Płynie Twój strumień, Panie,  
Porusza moje ziemie, otwiera moje skały  
Twarde, znieruchomiałe.  
Pozwól za tym strumieniem i miodu, i mleka  
Ludziom wejść na nie.  
O człowieka, o miłość człowieka  
Modłę się, Panie.  
(*Natchnienie bolesne*)